

Nieznani, Ostatni rejs

Jak stary wypalony wrak,
Co chyli się na piachu,
Tkwię w kącie knajpy tyle lat,
Postaw mi piwo brachu.
Przeżyłem chyba tysiąc żyć,
Odeszło już tak wielu,
Dziś nuda zżera mnie jak rdza,
Nalej mi przyjacielu.
Choć wręgi jeszcze całe mam
I trzyma się poszycie,
Przez dziury po marzeniach stu,
Ucieka z wolna życie.
Nie mów mi jaki mam wziąć kurs,
Że dalej tak nie mogę,
Nalej do pełna, chyba czas
W ostatnią ruszyć drogę.